

BARTŁOMIEJ RÓŻYCKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-3670-6828

b.rozycki@umk.pl

PROTEST I RYTUAŁ W MANIFESTACJACH ULICZNYCH – OBCHODY 1 MAJA 2024 ROKU W MADRYCIE

Protest and Ritual in Street Demonstrations: The May 1, 2024 Celebrations in Madrid

Abstract

Street demonstrations frequently constitute an extra-institutional area of politics, in which ordinary people mobilize to demonstrate their demands and criticize those in power. At the same time, events organized in connection with a specific date that refers to history constitute a ritual that aims to integrate and mobilize participants. Initiatives such as the celebration of International Workers' Day are a hybrid of these two types of political activity, when, on the one hand, there is a celebration at a specific time and place of an established universe of symbols, and on the other, an evolution that adapts such a ritual to modern realities. This issue will be discussed based on observing the 1st of May 2024 ceremonies in Madrid. The tradition of these celebrations dates back to the late 19th century. Their character has evolved together with the political changes in Spain. The contemporary ritual related to Workers' Day maintains the working-class struggle for rights traditions, adapting them to the conditions of a democratic regime. The voice of more radical factions that contest such a self-limited political agenda is also visible during the demonstration. Observation of the event makes it possible to analyze the interactions between the demonstration as a form of protest and the celebration of a particular political ritual, as well as the tendencies present in Spanish politics.

K e y w o r d s: street demonstrations, political ritual, International Workers' Day, 1st of May, Madrid, Spanish politics

Protest i rytuał w manifestacjach ulicznych – obchody 1 maja 2024 roku w Madrycie

Abstrakt

Manifestacje uliczne często stanowią przejaw pozainstytucjonalnego wymiaru polityki, w którym zwykli ludzie mobilizują się celem zademonstrowania swoich postulatów oraz krytyki rządzących. Jednocześnie wydarzenia organizowane w związku z konkretną datą odwołującą się do historii stanowią formę rytuału, którego celem jest integracja oraz mobilizacja uczestników. Inicjatywy takie jak obchody Święta Pracy stanowią hybrydę tych dwóch rodzajów aktywności politycznej, gdy z jednej strony mamy do czynienia z celebrowaniem w określonym czasie i miejscu ukształtowanego uniwersum symboli, z drugiej zaś z ewolucją, która dostosowuje taki rytuał do współczesnych realiów. Problematyka ta została omówiona na podstawie obserwacji obchodów Święta Pracy w Madrycie 1 maja 2024 r. Tradycja tych uroczystości sięga końca XIX w., a wraz ze zmianami politycznymi w Hiszpanii ewoluował również ich charakter. Współczesny rytuał związany ze Świętem Pracy podtrzymuje tradycje walki klasy robotniczej o swoje prawa, zarazem adaptując ją do warunków demokracji. Obserwacja tego wydarzenia pozwala przeanalizować manifestację zarówno jako formę protestu, jak i celebrowanie określonego rytuału politycznego.

S ł o w a k l u c z o w e: manifestacje uliczne, rytuał polityczny, Święto Pracy, 1 Maja, Madryt, polityka Hiszpanii

WPROWADZENIE

Dnia 1 maja 2024 r. przypadła dwudziesta rocznica akcesji Polski do Unii Europejskiej. Okoliczność ta, w połączeniu z wyjątkowo długim weekendem majowym, stała się sposobnością do wielu inicjatyw o charakterze rekreacyjnym i artystycznym. W tym kontekście wydarzenia odnoszące się bezpośrednio do przyczyny, dla której dzień ten był ustawowo wolny – uznawanie Święta Pracy za jedno ze świąt państwowych – stanowiły zaledwie tło. Organizowane w Warszawie przemarsze zarówno parlamentarnych, jak i pozaparlamentarnych ugrupowań lewicowych nie wzbudzały szczególnego zainteresowania, także ze strony mediów, a w innych polskich miastach podobne inicjatywy w większości miały bardzo kameralny charakter. Również w Internecie łatwiej było trafić na komentarze wykpiwające hasła postulowane przez manifestujących niż wyrazy faktycznego poparcia dla prezentowanego przy tej okazji programu politycznego. Zasadne wydaje się

stwierdzenie, iż polskie Święto Pracy wciąż nie zostało odbudowane po okresie PRL, w którym „[p]owszechność, obowiązkowość, sztampa, ceremoniał, pusty rytuał władzy przyczyniły się do jego ostatecznego upadku i co ważniejsze, do odrzucenia samej tradycji 1 Maja kojarzonej często jedynie z obrzędowością komunistyczną”¹. Tymczasem w Hiszpanii ten sam dzień przebiegał pod znakiem pokojowej walki o prawa pracownicze. W Madrycie związki zawodowe zwołały wielotyścięzną manifestację (według policji uczestniczyło w niej 10 tys. osób, według samych organizatorów – 100 tys.), a kolejne tysiące manifestowały w ponad siedemdziesięciu innych zgromadzeniach na terenie całego kraju². Wydarzenia te wzbudzały zainteresowanie, podnoszone podczas nich tematy były dyskutowane, obszerne relacje ukazywały się w wielu tytułach prasowych niezależnie od ich orientacji światopoglądowej.

Co sprawia, że symbolika stojąca za określoną datą może się spotkać z tak zróżnicowaną reakcją? Czy jest to jedynie kwestia braku doświadczeń historycznych, za sprawą których hasła i symbole powiązane ze Świętem Pracy mogłyby w Hiszpanii obrosnąć budzącymi niechęć skojarzeniami, czy także strategii organizatorów, potrafiących wzbogacić stary, oparty na pewnej tradycji obrządek o nowe, angażujące społeczeństwo treści? Chęci zbadania tych kwestii przyświecała obserwacja manifestacji zorganizowanej z okazji święta 1 Maja w 2024 r. w Madrycie. Wiązała się ona z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie badawcze: dlaczego w Hiszpanii manifestacje pierwszomajowe pozostają istotnym, masowym wydarzeniem politycznym? Niniejszy artykuł stanowi studium przypadku. Choć punktem wyjścia do tych rozważań było dostrzeżenie różnicy w postrzeganiu dnia 1 maja w Polsce i Hiszpanii, celem tekstu nie jest analiza porównawcza. Z punktu widzenia polskiego czytelnika kontekst nader skromnych obchodów Święta Pracy nad Wisłą jest dość oczywisty. Dużo bardziej interesująca wydaje się kwestia specyfiki obchodów w państwie o odmiennych doświadczeniach historycznych i uwarunkowaniach kulturowych, co pozwoli uświadomić sobie, w jak wielkim stopniu determinują one nasz stosunek do określonych tradycji.

¹ A. Dytman-Stasieńko, *Święto zawłaszczonych znaczeń. 1 maja w PRL. Ideologia, rytuał, język*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2006, s. 219.

² *Los sindicatos claman durante el 1 de mayo por reducir la jornada: „Vamos a la ofensiva”*, El Confidencial, https://www.elconfidencial.com/empresas/2024-05-01/sindicatos-claman-1-mayo-reducir-jornada-ofensiva_3876673/ [dostęp: 1.07.2024].

METODA BADAWCZA

Przeprowadzona obserwacja miała charakter całościowy i monograficzny: objęła całość demonstracji zorganizowanej 1 maja 2024 r. na ulicach Madrytu jako największej i najważniejszej inicjatywy tego typu w Hiszpanii, zarazem reprezentatywnej dla całego kraju. Przygotowanie do badania przebiegało etapami, takimi jak: wybór metody, ocena zasadności przeprowadzenia badania, dobór przypadku oraz ustalenie zasad gromadzenia danych³. Przedmiotem obserwacji były wszystkie ugrupowania, stowarzyszenia i ruchy biorące udział w wydarzeniu, manifestujące to za pomocą transparentów, flag oraz innych elementów identyfikacji wizualnej. Obserwacji podlegały hasła wykorzystywane przez manifestantów (w formie pisanej bądź werbalizowanej poprzez okrzyki i śpiewy), stosowana symbolika (znaki, kolory), a także inne sposoby demonstracji poglądów politycznych (plakaty i wlepki pojawiające się na trasie przemarszu, których przekaz wskazywał na związek z grupami biorącymi udział w manifestacji, dystrybuowane darmowo bądź za opłatą materiały, przekazywane informacje o innych wydarzeniach, w których organizację zaangażowane były te same grupy). Obserwacja prowadzona była bezpośrednio przez autora tekstu, obecnego w trakcie przebiegu manifestacji. Uzupełniona została o analizę relacji medialnej z tego wydarzenia⁴. Ponieważ celem obserwacji było zebranie danych jakościowych, przebiegała ona w sposób nieskategoryzowany, a więc nie zastosowano narzędzi systematyzujących, które byłyby bardziej właściwe przy zbieraniu danych o charakterze ilościowym. Podstawowe narzędzie stanowił aparat fotograficzny, pozwalający dokumentować hasła i symbole stosowane przez uczestników. Bezpośrednio po wydarzeniu na podstawie tych materiałów wypełniony został arkusz obserwacyjny, z uwzględnieniem następujących elementów: zbiorowości maszerujące kolejno na trasie przemarszu, ich charakter (związek zawodowy, partia polityczna, stowarzyszenie, grupa narodowościowa/zawodowa), wznoszone bądź prezentowane hasła, stosowana symbolika, wskazująca na określoną afiliację polityczną bądź nawiązania do innych ruchów i wydarzeń, a także uwagi dodatkowe. Obserwacja prowadzona była

³ Por. R.K. Yin, *Studium przypadku w badaniach naukowych: projektowanie, metody i zastosowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2024.

⁴ Relacja z manifestacji, w tym treści omawianych w niniejszym artykule przemówień, są dostępne w Internecie: *1 de Mayo: por la reducción de jornada y el pleno empleo „a la ofensiva” dicen los sindicatos*, RTVE, <https://www.youtube.com/watch?v=e8tfT1nV71w> [dostęp: 1.07.2024].

w sposób ukryty – obserwator uczestniczył w niej jako osoba obca. Taka forma była możliwa ze względu na publiczny charakter wydarzenia, działaniom podejmowanym przez uczestników zrzeszonych w organizacjach biorących udział w demonstracji przypatrywał się tłum niezaangażowanych osób. Badacz nie przynależący do żadnej z grup mógł swobodnie przemieszczać się wzdłuż trasy marszu, aby objąć obserwacją aktywność wszystkich manifestujących środowisk. Jako outsider miał możliwość przyjrzenia się wydarzeniom z odpowiednim dystansem, gwarantującym naukową bezstronność. Kwestie wymagające głębszej znajomości kodów kulturowych zostały skonsultowane z ekspertami z madryckiego Uniwersytetu Complutense.

Analizę uzupełniła metoda historyczna polegająca na scharakteryzowaniu, na bazie istniejących opracowań, przebiegu wydarzeń związanych z obchodami Święta Pracy w Hiszpanii w przeszłości. Zapoznanie się z rysem historycznym stanowi nieodzowne wprowadzenie do badań terenowych, gdyż daje badaczowi kontekst niezbędny do zrozumienia podejmowanego tematu⁵. Dzięki temu możliwe jest ustalenie związków przyczynowo-skutkowych między zjawiskami przebiegającymi w przeszłości oraz obecnie⁶. Powiązanie metody historycznej z obserwacją pozwala wskazać te cechy, które od zawsze stanowiły immanentną część hiszpańskiego pierwszomajowego rytuału, a także te, które pojawiły się wraz z upływem czasu i świadczą o ewolucji, jaką te obchody przeszły.

PROTEST I RYTUAŁ – ROZWAŻANIA TEORETYCZNE

Manifestacje uliczne analizowane są zwykle jako forma sprzeciwu. Wiązą się one z pozainstytucjonalnym wymiarem polityki, które Sidney Tarrow, Doug McAdam i Charles Tilly skonceptualizowali jako „politykę kontestacji”⁷. Manifestacja taka stanowi przejaw działania ruchu społecznego. Jej organizacja ma na celu zakłócenie porządku publicznego, co stanowi instrument działania tych, którzy nie mając bezpośredniego dostępu do udziału w tworzeniu prawa, domagają się większego wpływu obywateli na procesy decyzyjne, opowiadają się za modelem demokracji, w której nacisk wywierany przez społeczeństwo

⁵ R. Bäcker et al., *Metodologia badań politologicznych*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Warszawa 2016, s. 132.

⁶ W. Żebrowski, *Przedmiot i metody badań politologicznych*, „Cywilizacja i Polityka” 2012, nr 10, s. 87.

⁷ D. McAdam, S. Tarrow, C. Tilly, *Dynamics of Contentions*, Cambridge University Press, New York 2001, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511805431>.

ma większe znaczenie niż uczestnictwo w wyborach⁸. W takim ujęciu główne badane aspekty manifestacji to zdolność organizatorów do mobilizowania uczestników, a więc próba odpowiedzi na pytanie: dlaczego ludzie biorą udział w demonstracjach⁹, a także czym determinowana jest skuteczność ich działań, taka jak docieranie ze swoim przekazem do mediów i nagłaśnianie go¹⁰. Demonstrowanie oznacza zatem nie tylko przedstawianie swoich postulatów, ale także wykazywanie, jak znaczący jest potencjał danego ruchu, co wyznacza – zdaniem jego członków – nieprzekraczalną granicę działań – czy to ze strony władzy, czy też innej zbiorowości¹¹.

Taka dynamika protestów nie odpowiada jednak w pełni wydarzeniom takim jak omawiane tutaj. Manifestacje analizowane przez Tilly'ego i jego następców wiązały się z zaistnieniem pewnego problemu, wokół którego organizowane są wszelkie działania, a ich intensywność i czas trwania uwarunkowane są potrzebą doprowadzenia do określonych rozstrzygnięć. Manifestacje organizowane cyklicznie i powiązane z określoną datą kalendarzową mogą odnosić się do bieżących wydarzeń, które jednak nie stanowią bezpośredniej przyczyny ich zwołania. Ponieważ czas ich trwania jest ściśle zdeterminowany i ograniczony do jednego bądź ewentualnie kilku dni, ich celem nie jest doprowadzenie do określonej decyzji politycznej, jak w przypadku okazjonalnych protestów.

Ponieważ wydarzenia przypisane określonej dacie odwołują się do wydarzeń, które w minionych latach wiązały się właśnie z danym dniem, właściwe wydaje się potraktowanie ich jako formy rytuału politycznego, który David Kertzer definiuje jako „symboliczne zachowanie społecznie znormalizowane i powtarzalne”¹². W wydarzeniach tego typu występuje „[z]rytualizowany scenariusz komunikacyjny, [który] zawiera instrukcje dotyczące przebiegu rytuału (miejsce, czas, uczestnicy, ich role i działania) jak również dopasowane do poszczególnych

⁸ D. della Porta, *Protest, Protesters, and Protest Policing: Public Discourses in Italy and Germany from the 1960s to the 1980s*, w: M. Giugni, D. McAdam, C. Tilly, *How Social Movements Matter*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1999, s. 66–67.

⁹ B. Klandermans, J. van Stekelenburg, *Contentious performances: The case of street demonstrations*, w: M.J. Funes (red.), *A propósito de Tilly: Conflicto, Poder y Acción Colectiva*, Centro de Investigaciones Sociológicas, Madrid 2011, s. 179–222.

¹⁰ W. Jennings, C. Saunders, *Street Demonstrations and the Media Agenda: An Analysis of the Dynamics of Protest Agenda Setting*, „Comparative Political Studies” 2019, t. 52, nr 13–14, s. 2283–2313, <https://doi.org/10.1177/0010414019830736>.

¹¹ A. Barry, *Demonstrations: sites and sights of direct action*, „Economy and Society” 1999, t. 28, nr 1, s. 75–94, <https://doi.org/10.1080/03085149900000025>.

¹² D.L. Kertzer, *Rytuał, polityka, władza*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2010, s. 21.

elementów tego zbioru schematy gatunkowe i klisze wykonawcze, realizacyjne¹³. Durkheim uznał rytuał za element sfery *sacrum*. Pojawia się bowiem sytuacja, która „polega na wyłączeniu, wyraźnym wyodrębnieniu czasu i przestrzeni rytuału” z codzienności, sfery *profanum*¹⁴. Rytuał nie musi się wiązać z wyrażaniem aprobaty dla istniejącego porządku – kreowana w jego trakcie wizja porządku społecznego może być niezgodna z zastanym łaodem¹⁵. Ponadto rytuał nie musi być odtwarzany w sposób niepodlegający żadnym zmianom, wręcz przeciwnie – współcześnie „pojawia się konieczność rekonstrukcji rytuału, tak by odpowiadał zapotrzebowaniu współczesnego człowieka”, „rytuał to nie przypominanie prasytuacji, ale jej reaktualizacja w celu współtworzenia rzeczywistości”¹⁶.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do wniosku, iż manifestacje pierwszomajową warto rozpatrzyć z dwóch perspektyw – jako inicjatywę mającą na celu jak najszerszą mobilizację społeczną i zbiorowe wyrażenie stanowiska względem określonych bieżących tematów i jako formę odtwarzania pewnego rytuału nawiązującego do tradycji, na której współczesne przedsięwzięcia są oparte¹⁷. Zastosowanie tych dwóch ujęć pozwoli na ukazanie cech charakterystycznych badanego przypadku, a zarazem udzielenie odpowiedzi na pytanie o czynniki wpływające na żywotność tej inicjatywy. Pomoże również wskazać funkcje, jakie obserwowane wydarzenie pełni¹⁸.

¹³ K. Churska, *Wybory jako demokratyczny rytuał polityczny*, w: A. Stelmach (red.), *Czy upadek demokracji? Idee i wartości*, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań 2007, s. 25–26.

¹⁴ M. Kołodziejczak, *Rocznikowe rytuały smoleńskie w perspektywie neodurkheimizmu*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2, s. 150–151, <https://doi.org/10.14746/pp.2015.20.2.11>.

¹⁵ Z. Mach, *Rytuał*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 357.

¹⁶ M. Rekść, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 68, 73.

¹⁷ O manifestacjach mających miejsce w Hiszpanii jako o formie rytuału pisał Jesus Casquete, jednakże w odniesieniu do bardzo specyficznej grupy – zwolenników terrorystycznej działalności ETA. Uznał on, że w przypadku grup mniejszościowych postrzeganych przez ogół społeczeństwa jako zagrożenie rytuał ma szczególne znaczenie dla cementowania ich jedności wokół określonych symboli. Jest to więc sytuacja jakościowo inna od analizowanej w tym artykule. J. Casquete, *The Power of Demonstrations*, „Social Movement Studies” 2006, t. 5, nr 1, s. 45–60, <https://doi.org/10.1080/14742830600621183>. Z kolei Frank L. Wilson powiązał zjawisko ulicznych manifestacji we Francji z pojęciem rytuału, zwracając uwagę na odwoływanie się przez organizatorów protestów do tradycji wcześniejszych inicjatyw tego typu. Zaznaczał, iż udział w takich wydarzeniach może stanowić inicjację do zaangażowania politycznego, a więc być swoistym rytuałem przejścia. F.L. Wilson, *Political Demonstrations in France: Protest Politics or Politics of Ritual?*, „French Politics and Society” 1994, t. 12, nr 2/3, s. 23–40.

¹⁸ Anna Rycman wskazuje cztery takie funkcje, wyróżniane w badaniach z zakresu antropologii polityki: integracyjną, legitymizacyjną, dystynkcyjną oraz moralizującą. A. Rycman, *Rytuał jako sposób budowania rzeczywistości politycznej*, w: J. Wódz (red.), *Między socjologią polityki a antropologią polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 69–82.

W dalszej części artykułu zaprezentowany zostanie rys historyczny hiszpańskich obchodów pierwszomajowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich aktorów, postulaty przez nich zgłaszane oraz elementy rytuału wypracowanego na przestrzeni lat. Będzie miało to znaczenie dla dalszej analizy, w której manifestacja z 2024 r. zostanie potraktowana jako forma mobilizacji społecznej – przez pryzmat uczestniczących aktorów i kształtowanej przez nich narracji, a także jako rytuał – ze względu na odwoływanie się do wcześniej ukształtowanych praktyk.

RYS HISTORYCZNY: GENEZA I EWOLUCJA HISZPAŃSKICH OBCHODÓW PIERWSZOMAJOWYCH

Genezy ogólnościatowego święta 1 Maja należy poszukiwać w Stanach Zjednoczonych, gdzie właśnie tego dnia w 1886 r. rozpoczął się powszechny strajk na rzecz wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy¹⁹. Dla Hiszpanii bezpośrednią inspiracją były nieco późniejsze wydarzenia. W tym państwie początek obchodów dnia 1 maja jako Święta Pracy²⁰ miał miejsce w 1890 r. Socjaliści pod wodzą Pablo Iglesiasa Posse, którzy rok wcześniej uczestniczyli w kongresie założycielskim Drugiej Międzynarodówki w Paryżu, zainspirowali się działaniami francuskiego ruchu robotniczego i przeprowadzili pierwsze manifestacje, a ich punktem kulminacyjnym był akt przekazania żądań organizatorów reprezentantom władzy. Główni inicjatorzy należeli do założonej przez Iglesiasa Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (*Partido Socialista Obrero Español*, PSOE) oraz Powszechnego Związku Robotników (*Unión General de Trabajadores*, UGT). Przez kolejnych 45 lat, zależnie od dominującego kursu politycznego, wydarzenia takie były akceptowane przez władze bądź formalnie zakazane, lecz *de facto* tolerowane, bądź też zdecydowanie zwalczane. Na charakter obchodów swój wpływ miał też udział w nich radykalnych środowisk komunistycznych i anarchistycznych, postrzegających ten dzień nie jako święto, ale okazję do organizowania zdecydowanych form protestów, w tym strajków, co często prowadziło do przemocy politycznej i starć z policją²¹.

Z punktu widzenia kształtowanej podczas obchodów pierwszomajowych narracji ważne jest, iż od drugiej dekady XX w. na hiszpań-

¹⁹ A. Dytman-Stasieńko, *Święto zawłaszczonych znaczeń*, s. 24–25.

²⁰ A właściwie Święta Pracowników (*Día Internacional de los Trabajadores*), co jest bardziej od polskiej wersji zgodne z angielską nazwą (*International Workers' Day*).

²¹ J. Babiano Mora, *1 de mayo. Historia y significado*, Editorial Bomarzo, Albacete 2015, s. 27–29, 33, 49; M. Tuñon de Lara, *El movimiento obrero en la historia de España*, Taurus, Madrid 1972, s. 326–327, 345–347, 352, 616, 776.

skiej prowincji zaczęto organizować wydarzenia lokalne, łącząc cele ekonomiczne z politycznymi, dążąc do zintegrowania i uświadomienia klasy robotniczej²². W tym samym czasie demonstracje zaczęły też odnosić się do wydarzeń międzynarodowych – w okresie I wojny światowej, choć nie dotknęła ona Hiszpanii bezpośrednio, zrezygnowano z muzycznej oprawy manifestacji oraz wieczornych spotkań o charakterze rozrywkowym, a czerwone sztandary ozdobiono czarnymi wstążkami w geście międzynarodowej solidarności klasowej z robotnikami poległymi na frontach całej Europy. Rewolucja w Rosji część aktywistów zachęciła do bardziej radykalnych działań, przez co od 1919 r. demonstracjom organizowanym w Madrycie towarzyszyły wybuchy zamieszek. Niezależnie od żądań związanych z poprawą warunków pracy robotników stopniowo poszerzana była baza ideologiczna, do której odwoływali się manifestanci: od 1910 do demonstracji socjalistów dołączyli republikanie, a w 1913 i 1914 r. szczególną wagę przywiązano do kwestii praw kobiet. W 1921 r. podjęto też krytykę kolonialnej polityki władz hiszpańskich wobec Maroka. W 1936 r. skupiono się na wzrastającej sile europejskiego faszystu, domagając się między innymi wycofania się z igrzysk olimpijskich w nazistowskim Berlinie. Ogólne apele miały też na celu potępienie wojen o charakterze imperialistycznym oraz wyrażenie aprobaty dla polityki Związku Radzieckiego. Zjawiskiem charakterystycznym dla tego okresu była masowość demonstracji (w 1936 r. w madryckiej manifestacji wzięło udział od 300 do 500 tysięcy ludzi), a także obecność umundurowanych milicji robotniczych²³.

Co zrozumiałe, wybuch wojny domowej (1936–1939) uniemożliwił organizację kolejnych takich wystąpień. Na terenach zajętych przez nacjonalistów święto 1 Maja zostało zniesione, a w strefie republikańskiej wydarzenia ograniczały się do niewielkich posiedzeń i wydawania publikacji mobilizujących do wysiłku zbrojnego. Po zdobyciu władzy w całej Hiszpanii generał Franco nie zdecydował się na zawłaszczenie tego święta i zniósł je całkowicie (podobnie jak Mussolini, a w przeciwieństwie do Hitlera), nowe państwowe święto pracy łącząc z rocznicą rozpoczęcia przez siebie wojny (18 lipca). W uroczystościach tych

²² Ó. Bascañán Añover, *Protesta y supervivencia. Movilización y desorden en una sociedad rural: Castilla-La Mancha 1875–1923*, Centro Francisco Tomás y Valiente UNED Alzira – Valencia Fundación Instituto de Historia Social, Valencia 2008, s. 180–181; N. Sartorius, A. Sabio, *El final de la Dictadura. La conquista de la democracia en España (noviembre de 1975 – junio de 1977)*, Ediciones Temas de Hoy, Madrid 2007, s. 143–144.

²³ J. Babiano Mora, *1 de mayo*, s. 46–47, 50–58, 62–65; M. Tuñón de Lara, *El movimiento obrero*, s. 881, 911.

praca nie była jednak celebrowana jako prawo powiązane z określonymi przywilejami, lecz obowiązek względem ojczyzny. 1 maja pozostał wówczas dniem organizacji nielegalnych i brutalnie tłumionych protestów, jak na przykład w Kraju Basków w 1947 r. Powrót do oficjalnego celebrowania daty 1 maja był naśladowaniem działań Stolicy Apostolskiej – w 1955 r. przez papieża Piusa XII wprowadzony został dzień św. Józefa Rzemieślnika/Robotnika, a rok później wielkie uroczystości religijne dla robotników zostały zorganizowane w Mediolanie pod hasłem „robotnicy wszystkich krajów – łączmy się w Chrystusie”, naturalnie pozycjonując się jako alternatywa dla inicjatyw ruchu komunistycznego. W Hiszpanii uroczystości na tym wzorowane wiązały przesłanie religijne i patriotyczne, z kultem dyktatora zarazem, a od 1958 r. zostały wzbogacone o wydarzenia kulturalne, a także aktywność sportową oraz elementy folkloru (miejscem centralnych imprez był stadion Santiago Bernabéu). Zachowały one przy tym scentralizowany, zdyscyplinowany charakter i miały niewiele wspólnego z oddolnym ruchem na rzecz praw robotniczych²⁴.

Wraz z upływem czasu nawet wśród sił dyktatury pojawiał się rozdzwięk w sposobach postrzegania tego święta – od lat sześćdziesiątych działacze Akcji Katolickiej, coraz bardziej otwarcie przeciwstawiając się działaniom kontrolowanych przez państwo oficjalnych syndykatów, podejmowali współpracę z nielegalnymi organizacjami robotniczymi podczas przygotowywania protestów. Manifestacje organizowane były wówczas w sposób dyskretny i polegały na doprowadzeniu do zebrania się dużej grupy osób w wyznaczonym czasie i miejscu, bez wyraźnych atrybutów świadczących o udziale w demonstracji. W drugiej połowie dekady w Madrycie gromadziły one już tysiące ludzi. Organizację działań umożliwiło wprowadzenie w 1958 r. nowego prawa związkowego, przełamującego monopol dotychczasowych oficjalnych związków zawodowych i skutkującego powstawaniem Komisji Robotniczych (*Comisiones Obreras*, CCOO; zdelegalizowanych w 1967 r., lecz kontynuujących działanie), współpracujących zarówno z organizacjami chrześcijańskimi, jak i partią komunistyczną²⁵.

W ostatnich latach dyktatury Franco oraz w okresie transformacji obchody pierwszomajowe znów przybrały burzliwy charakter, co cza-

²⁴ J. Babiano Mora, *1 de mayo*, s. 65–69, 73–79; „El Franquismo año a año. Lo que se contaba y ocultaba durante la dictadura”, nr 37: 1939–1976. *Los protagonistas y los hechos*, Madrid 2006, s. 15.

²⁵ J. Babiano Mora, *1 de mayo*, s. 80; R. Olea, *La fuerza de unas siglas: CC.OO.*, w: „El Franquismo año a año. Lo que se contaba y ocultaba durante la dictadura”, nr 27: 1967. *CC.OO. aglutina la oposición al poder*, Madrid 2006, s. 13.

sem prowadziło do starć z policją. Było tak między innymi w 1977 r., kiedy to w obawie przed nasileniem napięć politycznych władze zabroniły organizowania manifestacji, choć do tego momentu zalegalizowane zostały już walczące wcześniej z dyktaturą związki zawodowe oraz partie socjalistyczna i komunistyczna. W Madrycie próby ominięcia tego zakazu skoncentrowane były wokół stadionu Vallecas, zlokalizowanego w robotniczej części miasta. Rok później obchody stały się już legalne, ich spokojnego przebiegu w samym Madrycie pilnowały dziesiątki tysięcy działacze organizacji związkowych, a do incydentów doszło jedynie sporadycznie w niektórych miastach²⁶.

W kolejnych latach ugruntowywał się pokojowy charakter obchodów (choć odbywały się w cieniu aktów przemocy, w tym nawet zabójstw, dokonywanych przez członków organizacji skrajnej prawicy) oraz masowość uczestnictwa (czemu towarzyszyła – szczególnie w drugiej dekadzie po transformacji – eskalacja strajków, których w rekordowym 1987 r. w samej Wspólnocie Autonomicznej Madrytu odbyło się ponad 300²⁷). Widoczne było zróżnicowanie aktorów biorących udział w tych obchodach: dwie główne centrale związkowe (UGT i CCOO) demonstrowały swoją odrębność, występując z odmiennymi hasłami, a udział przedstawicieli lewicowych partii politycznych znacząco zmniejszył się w latach osiemdziesiątych, gdy socjaliści, jako sprawujący władzę, stawali się adresatami żądań demonstrantów. W 1979 r. po raz pierwszy w okresie transformacji do głosu doszedł aspekt międzynarodowy – pierwszym przemawiającym stał się członek nikaraguańskiej partyzantki, która w owym czasie dążyła do obalenia dyktatury Somozów. Trend ten stał się jeszcze bardziej widoczny w podwubiegunowym świecie lat dziewięćdziesiątych, gdy poruszonymi tematami stały się między innymi apartheid w RPA, pierwsza wojna w Iraku oraz czystki etniczne w byłej Jugosławii. Na początku XXI w. powrócił temat Iraku, pojawiły się również hasła sprzeciwu wobec terroryzmu oraz wsparcia projektu Konstytucji Europejskiej (pod warunkiem zaakceptowania jej przez naród w powszechnym referendum)²⁸.

²⁶ J. Babiano Mora, *1 de mayo*, s. 79–82; N. Sartorius, A. Sabio, *El final de la Dictadura*, s. 51–59; S. Fernández, *La izquierda se recupera*, w: „El Franquismo año a año. Lo que se contaba y ocultaba durante la dictadura”, nr 32: *1972. La izquierda se reorganiza*, Madrid 2006; „El Franquismo año a año. Lo que se contaba y ocultaba durante la dictadura”, nr 37, s. 41.

²⁷ A.F. García, *La comunidad de Madrid: historia política, sociedad y cultura*, w: *Madrid, de la Prehistoria a la Comunidad Autónoma*, Comunidad de Madrid, Consejería de Educación, Secretaría General Técnica, Madrid 2008, s. 736.

²⁸ J. Babiano Mora, *1 de mayo*, s. 83–92; N. Sartorius, A. Sabio, *El final de la Dictadura*, s. 106–108, 132; A. Grimaldos, *La sombra de Franco en la Transición*, Oberon, Madrid 2004, s. 304–306.

PROTEST I RYTUAŁ – OBSERWACJA MANIFESTACJI W DNIU 1 MAJA 2024 ROKU

AKTORZY I NARRACJE

Wiele z opisanych cech charakterystycznych madryckich manifestacji okazało się nader aktualnymi w świetle obserwacji współczesnych obchodów. Głównymi organizatorami madryckiej demonstracji pierwszomajowej zorganizowanej w 2024 r. były kluczowe dla historii hiszpańskiego ruchu robotniczego centrale związkowe – UGT oraz CCOO. Aktywiści obu organizacji pilnowali dyscypliny przemarszu – stosowano między innymi liny trzymane przez uczestników i gwarantujące zachowanie zwartej formacji. Choć w przeciwieństwie do czasów sprzed wojny domowej funkcjonariusze związkowi nie nosili paramilitarnego umundurowania, uniformizacja została zachowana poprzez wyróżniające się kamizelki. Na trasie marszu widoczne były loga obu central oraz wspólne hasło naczelne natury socjalnej: „O pełne zatrudnienie, krótszy tydzień pracy i wyższe pensje”. Aktywiści obu organizacji sformowali odrębne sekcje pochodu, lecz o koordynacji ich działań świadczyły zarówno spójność haseł, jak i podobieństwo kolorystyczne (dominująca barwa czerwona i towarzysząca biała), a głównym wyróżnikiem były odmienne nakrycia głowy (białe kapelusze ze wstęgą CCOO, czerwone czapki z daszkiem UGT). Pod szyldem Komisji Robotniczych w dalszej części pochodu maszerowali pracownicy reprezentujący konkretne branże i zakłady pracy: nauczyciele szkół publicznych, personel szpitala oraz pracownicy pomocy społecznej. O współpracy obu środowisk świadczył również scenariusz przemówień: w bardziej kameralnych, inauguracyjnych marsz, na początek wspólnie wystąpiły reprezentantki obu związków, po czym do głosu dopuszczeni zostali przedstawiciele innych grup uczestniczących w manifestacji. Bardziej eksponowane przemowy kończące wygłaszali, ze sceny zbudowanej na mecie marszu, już tylko przedstawiciele obu najważniejszych central, finalizując swe wystąpienia okrzykami „Niech żyje UGT! Niech żyją Komisje Robotnicze!” niezależnie od afiliacji konkretnego mówcy.

Postulaty demonstrantów wiązały się z demokratyzacją hiszpańskiego systemu politycznego – przemawiający wielokrotnie podkreślali, że cała manifestacja i związane z nią postulaty stanowią esencję demokracji, czyniąc z niej w ten sposób naczelną wartość przyświecającą całemu przedsięwzięciu. Jej przeciwieństwem natomiast miał być oligarchiczny system, w którym demokratyczne procedury sta-

nowią jedynie parawan dla wszechwładzy wielkiego kapitału oraz elit politycznych. Konkretnym problemem poruszonym podczas omawianej demonstracji była procedura wyboru członków najwyższego organu władzy sądowej (*Consejo General del Poder Judicial*), której nietransparentność posłużyła jako pretekst do krytyki całego systemu jako niedemokratycznego. Poruszając ten temat, mówcy wpisali się w ten sposób w logikę krytyki „reżimu 78”, co stało się powszechne w środowiskach radykalnych szczególnie od wybuchu kryzysu finansowego w 2007 r. i po powstaniu ruchu oburzonych. Krytyka ta opiera się na przekonaniu, iż hiszpański system polityczny, bazujący na konstytucji uchwalonej w 1978 r., stanowi kontynuację ustroju frankistowskiego w tym sensie, że utrzymał uprzywilejowany status tych samych klas społecznych co w okresie dyktatury, pozwalając im korzystać z nagromadzonych wcześniej majątków, utrzymać wysoką pozycję społeczną, a także ukształtowaną w okresie frankizmu narrację historyczną²⁹. Logika ta pozwala formułować krytykę w szczególności wobec – istotnie posiadającej frankistowskie korzenie – Partii Ludowej (*Partido Popular*, PP), która sprawując władzę w Madrycie usiłowała uniemożliwić przeprowadzenie manifestacji w Święto Pracy, ale zmusza też do pewnej ambiwalencji względem rządzącej całym państwem PSOE, która z jednej strony odwołuje się do lewicowych tradycji, z drugiej zaś stała się jednym z kluczowych aktorów i beneficjentów „reżimu 78”. Z tego względu podczas przemówień pierwszomajowych otwarta krytyka wyrażana była wprost w stosunku do PP, a PSOE wymieniana była tylko jako adresat formułowanych żądań.

Treść przemówień świadczyła o utrzymaniu tendencji do poszerzania bazy ideologicznej oraz społecznej: mowa była o demokracji i równości wszystkich ludzi. Podkreślano przy tym palące potrzeby kobiet, dla których godzenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym stanowi największy ciężar. Stosowany był język włączający, o czym świadczyło wykorzystywanie feminatywów („uczestnicy i uczestniczki” etc.) oraz symultaniczne tłumaczenie treści przemówień na język migowy. Poza tradycyjnymi barwami organizatorów, widoczne były także fioletowe baloniki z symboliką feministyczną oraz motyw tęczy (w tym pojedyncza tęczowa flaga z logiem UGT). Świadectwem pluralistycznego charakteru demonstracji była też obecność w dalszej części pochodu przedstawicieli środowisk innych niż główni organizatorzy.

²⁹ R. Laxe, *¿Qué es el régimen del 78?*, <https://www.corrienteroja.net/que-es-el-regimen-del-78/> [dostęp: 1.07.2024]. Warto wskazać, że do pojęcia „reżimu 78” nawiązują również ugrupowania radykalnej prawicy, jak Falanga Hiszpańska.

Za związkami zawodowymi kroczyli przedstawiciele lewicowych partii politycznych. Tak jak w latach osiemdziesiątych XX w. zabrakło wśród nich rządzącej PSOE, obecne były natomiast niektóre z pomniejszych ugrupowań współtworzących większościowy blok w parlamencie³⁰: Podemos, występujące pod flagami fioletowymi oraz republikańskimi (czerwono-żółto-fioletowymi), Zjednoczona Lewica (*Izquierda Unida*) pod czerwonymi oraz Komunistyczna Partia Hiszpanii (*Partido Comunista Español*, PCE) i jej młodzieżówka (*Juventud Comunista*), a także biało-różowe Sumar (formalnie stanowiące koalicję, do której należą między innymi wymienione przed chwilą partie) oraz pozaparlamentarne drobne ugrupowania *Izquierda Española*, *Partido Comunista de los Trabajadores de España* (PCTE) i *Recortes Cero*. Wszystkie organizacje skupiły się na hasłach o charakterze socjalnym, współgrających z głównym przesłaniem manifestacji, jednak w przypadku partii komunistycznych (PCE i PCTE) widoczne było też odwoływanie się do radykalnych form rewindykacji praw, jak nawoływanie do walki o charakterze klasowym i antyimperialistycznym (przeciw NATO, ale i aktualnej formie ustrojowej Hiszpanii, o czym świadczyła symbolika republikańska).

O pluralizmie wydarzenia świadczyło również uczestnictwo w nim odrębnych grup imigrantów, w zdecydowanej większości z państw Ameryki Łacińskiej³¹. Podczas manifestacji widoczni byli Kolumbijczycy wyrażający poparcie dla prezydenta Gustavo Petro i jego partii *Colombia Humana* (a także maszerujący osobno przedstawiciele pracowników sektora petrochemicznego w tym kraju), Brazylijczycy analogicznie wspierający Lulę da Silvē oraz Partię Pracujących (*Partido dos Trabalhadores*), a także Boliwijczycy demonstrujący z flagą Wiphala³² oraz banerami portretującymi symbole walki rdzennej ludności (Túpaj Katari, Bartolina Sisa; podobny baner ze swoim bohaterem –

³⁰ W marszu uczestniczyło także dziewięciu ministrów wchodzących w skład rządu. P. Blanco, *El Gobierno copa la manifestación del Primero de Mayo*, 1.05.2024, <https://www.epe.es/es/activos/20240501/sindicatos-salen-calle-pedir-gobierno-101793731> [dostęp: 1.07.2024].

³¹ Liczba imigrantów pochodzących z Ameryki Łacińskiej w Madrycie przekroczyła w 2024 r. milion, zaś w całej Hiszpanii – 4 miliony osób. F. Peinado, D. Grasso, *Madrid supera el millón de latinoamericanos, uno de cada siete habitantes*, El País, 20.12.2024, <https://elpais.com/espana/madrid/2024-12-20/madrid-llega-ya-al-millon-de-latinos-uno-de-cada-siete-habitantes.html> [dostęp: 22.04.2025]; *Población extranjera de España en 2024, por país de nacimiento*, <https://es.statista.com/estadisticas/472512/poblacion-extranjera-de-espana-por-nacionalidad/> [dostęp: 22.04.2025].

³² Na temat genezy oraz współczesnej interpretacji flagi Wiphala w społeczeństwach latynoamerykańskich patrz: M. Śniadecka-Kotarska, *O niezwykłej karierze flagi Wiphala*, „Ameryka Łacińska. Kwartalnik Analityczno-Informacyjny” 2010, nr 3/4, s. 87–94.

Rumiñahui – niosła skromna grupa Ekwadorczyków). Z państw nierządzonych przez polityków lewicowych demonstrowali przedstawiciele komunistycznych partii Chile oraz Urugwaju, a także Turcji oraz Iranu. Z kolei przemarszowi ludności argentyńskiej nie towarzyszyła żadna afiliacja polityczna, lecz hasło związane z upamiętnieniem zaginionych ofiar dyktatury. Demonstrowały także stowarzyszenia międzynarodowe – z jednej strony *Centro Internacional para la Promoción, Protección e Investigación de los Derechos Humanos* (CIPDH)³³, sprzeciwiające się przetrzymywaniu nielegalnych imigrantów w zamkniętych ośrodkach, z drugiej *Iberofonía Socialista*, sieć organizacji krajowych promujących ideę antykapitalistycznej i antyimperialistycznej rewolucji inspirowanej myślą komunistyczną³⁴.

Charakterystyczne były pewne elementy poboczne manifestacji, wiążące przemarsz z innymi inicjatywami, co można interpretować jako narzędzia poszerzania świadomości uczestników oraz większego zaangażowania ich w prowadzone działania. Na trasie demonstracji rozstawione były stoiska z wydawnictwami książkowymi pisanyymi z punktu widzenia postaw eksponowanych wśród manifestantów. Działacze niektórych organizacji sprzedawali wydawane przez siebie gazety (za ustaloną, raczej niską, kwotę bądź dając nabywcy swobodę co do wysokości opłaty). Widoczne były przekazy o organizowanych w najbliższym czasie wydarzeniach intelektualnych, o charakterze przede wszystkim antyglobalistycznym. Dystrybuowano też informacje o możliwości wzięcia udziału w innych manifestacjach: rozdawano ulotki wzywające do udziału w propalestyńskiej demonstracji organizowanej 11 maja. Inne ulotki, naklejone na latarniach, nagłaśniały marsz na rzecz republiki planowany na 16 czerwca – w okolicy dziesiątej rocznicy koronacji króla Filipa VI, tutaj pogardliwie nazywanego „Ostatnim” (*El Último*). Tę radykalnie antyustrojową postawę i nadrzędną wartość demokracji, podkreślaną przez organizatorów manifestacji, łączyła sprzedawana na jednym ze stoisk przypinka z hasłem: „Jeśli jest król, nie ma demokracji” (*Si hay rey, no hay democracia*). Punkt ten oferował drobne elementy identyfikacyjne (przypinki, naszywki, wstążki), na których oprócz symboli antymonarchistycznych i prorepublikańskich, znalazły się także antyfaszystowskie, feministyczne, propalestyńskie oraz związane z postulatami socjalnymi.

³³ Międzynarodowe Centrum na rzecz Promocji, Ochrony oraz Badania Praw Człowieka.

³⁴ Organizację reprezentowała w Madrycie jej hiszpańska sekcja *Vanguardia Española*. Manifest ruchu dostępny jest pod adresem: <https://www.vanguardia.org/> [dostęp: 1.07.2024].

Sprzedawca owych gadżetów informował o manifestacjach odbywających się w każdy czwartek na Puerta del Sol, których głównym celem jest domaganie się utworzenia w budynku przy tym placu miejsca pamięci poświęconego zbrodniom epoki frankizmu.

PODTRZYMYWANIE RYTUAŁU

Przy całym zróżnicowaniu poruszanych aktualnych tematów politycznych manifestacja pod wieloma względami nawiązywała także do pierwszomajowego rytuału wykształconego w toku historii obchodów tego święta. Wspomniana już została kluczowa w organizacji wydarzenia rola historycznych central związkowych. W przemowach związkowców bezpośrednim nawiązaniem do wcześniejszej działalności było wspomnienie żądań, dla których zwoływano wcześniej manifestacje: zwracano uwagę na ciągłość wynikającą z tego, że podczas tych pierwszych demonstracji, z końca XIX w., domagano się skrócenia dnia pracy do ośmiu godzin, obecne zaś żądanie wiąże się z ustawowym skróceniem tygodnia pracy do 37,5 godziny³⁵. Poza tym i innymi wątkami o charakterze socjalno-ekonomicznym (poziom i dostępność usług publicznych, solidarność z pracownikami zakładów, w których właśnie toczą się strajki), pojawiły się również kwestie o charakterze politycznym. Stanowiło to kolejne podobieństwo do prekursorskich manifestacji z przełomu XIX i XX w. Również sam fakt kierowania w przemówieniach kończących manifestację postulatów do rządzącej partii PSOE stanowił formę nawiązania do tradycji przekazywania władzom żądań przez organizatorów pierwszych manifestacji.

Elementem świadczącym o podtrzymywaniu rytuału był też charakter uroczystości, widoczny podczas przemarszu oraz wspomniany w przemówieniach – z jednej strony jest ona elementem walki o należne prawa, z drugiej zaś stanowi święto. O tym połączeniu świadczyła też oprawa muzyczna – na przedzie marszu zdominowana przez pieśni rewolucyjne, w dalszych szeregach przeplatana bardziej skocznymi rytmemi (choć również o przesłaniu rewindykacyjnym) oraz popisami zespołu bębniarskiego. Rytualne zwroty stosowane w przemówieniach, jak te o interesach klasy ludzi pracujących (*clase trabajadora*), świadczyły

³⁵ Warto dodać, iż postulat ten został w lutym 2025 r. zaaprobowany przez rząd hiszpański i skierowany do dalszych prac w parlamencie. R.P. Cortés, *El Gobierno aprueba la reducción de la jornada a 37,5 horas admitiendo la "complejidad" para sacarla en el Parlamento*, El País, 4.02.2025, <https://elpais.com/economia/2025-02-04/el-gobierno-aprueba-la-reduccion-de-la-jornada-a-375-horas-admitiendo-la-complejidad-para-sacarla-en-el-parlamento.html> [dostęp: 22.04.2025].

o tym, że oprócz poszerzania bazy ideologicznej organizatorom zależy również na podtrzymywaniu tradycji. Szczególnie ostatni akt manifestacji stanowił bezpośrednie i ewidentne nawiązanie do tradycyjnego rytuału – złożyły się na niego emblematyczne dla hiszpańskiej lewicy okrzyki ¡*No pasarán!* oraz odegranie Międzynarodówki, czemu towarzyszyły podniesione w górę pięści zaciśnięte w socjalistycznym pozdrowieniu.

Dostrzegalne było zróżnicowanie wykorzystywanych symboli. Wspomniane już ugrupowania bezpośrednio odnoszące się w swoich nazwach i programach do ideologii komunistycznej stosowały typową dla takich ruchów – i znaną również z peerelowskich rytuałów – symbolikę: sierp i młot czy triada Marks–Engels–Lenin, a także hasło sformułowanej przez tego ostatniego koncepcji „defetyzmu rewolucyjnego”. Dostrzegalny był też dyskurs krytyczny względem innych ugrupowań – *Izquierda Española* w dystrybuowanej ulotce krytykowała PSOE i Sumar za to, że angażując się w „jałowe spory kulturowe”, rezygnuje z obrony interesów klasy pracującej. Podobnie więc jak w przeszłości widoczne były rozbieżności, jeśli chodzi o symbolikę oraz postulaty. Niektóre mniejszościowe środowiska prezentowały bardziej ortodoksyjny stosunek do tradycji, podczas gdy główni organizatorzy uroczystości dostosowywali się do nowych czasów.

Aspektem łączącym tradycyjny rytuał z nowymi elementami były odniesienia do wydarzeń międzynarodowych, a także obecność przedstawicieli innych narodowości. Oprócz wspomnianych już tematów latinoamerykańskich pośród haseł i symboli manifestujących ugrupowań widoczne były też flagi Palestyny i wspierające jej sprawę hasła oraz wlepki antyizraelskie z symboliką komunistyczną, hasłami internacjonalizmu robotniczego, wyzwolenia narodowego i walki z syjonizmem (a także pojedynczy, nieafiszujący się z afiliacją polityczną manifestant na rzecz niepodległości Sahary Zachodniej). Wątki te pojawiały się również w przemówieniach, gdzie najczęściej poruszany był temat Palestyny, zaś sytuacja Sahary Zachodniej, a także Ukrainy, zostały zaledwie wzmiankowane. Charakterystyczny był sposób formułowania apeli o pokojowe rozwiązanie istniejących konfliktów – nie pojawiały się w nich wyrazy poparcia dla określonego aktora na arenie międzynarodowej, lecz można było dostrzec argumentację, iż działania wojenne prowadzą do cierpień zwykłych ludzi (a więc w przypadku konfliktu w Europie Wschodniej zarówno Ukraińców, jak i Rosjan). Wydaje się to bliskie postawom z czasów I wojny światowej, kiedy sympatia manifestantów również nie tyle znajdowała się po jednej ze stron konfliktu, ile była wyrazem solidarności wobec zmuszonych do udziału w nim niższych klas społecznych.

PODSUMOWANIE

Obserwacja madryckiej manifestacji pierwszomajowej ukazuje pewną specyfikę tego wydarzenia. Nie jest to typowa mobilizacja społeczna mająca na celu agitację w określonej sprawie, gdyż dochodzi do niej nie w wyniku pojawienia się nowej istotnej kwestii, lecz w związku z określoną datą. Nie jest to też jedynie rytuał odtwarzający ukształtowane w przeszłości praktyki w celu utrzymania spójności grupy i scementowania jej wokół pewnej tradycji. Manifestacje wykorzystujące nawiązania historyczne, takie jak pierwszomajowa, mają hybrydową formę – podtrzymują elementy rytuału po to, aby wykorzystać dany dzień jako szczególną okazję do mobilizacji celem wyrażenia protestu i aktualnych żądań. W analizowanym tu przypadku nakłada się na to pluralizm wydarzenia – uczestnictwo rozmaitych środowisk wrażliwych na podobne aspekty rzeczywistości, ale postulujących odmienne rozwiązania, stanowi typową cechę ruchów społecznych³⁶. Równocześnie w przypadku hiszpańskich obchodów Święta Pracy element ten stanowi ponad stuletnią tradycję, niejako rozbijając w ten sposób zhomogenizowany konwenans charakteryzujący typowe rytuały polityczne.

Manifestacje pierwszomajowe w Hiszpanii pozostają istotnym masowym wydarzeniem politycznym, gdyż ich organizatorzy umiejętnie łączą tradycję, która w znacznej części społeczeństwa wciąż budzi pozytywne skojarzenia i nadzieje, z bieżącymi tematami, mobilizującymi do zbiorowego wyrażania oburzenia i oczekiwań. W rezultacie wydarzenia te pełnią szereg funkcji: nawiązania do przeszłości legitymują stojące za nimi centrale związkowe jako reprezentantów i rzeczników interesów mas pracowniczych, a stawiane żądania mimo zróżnicowanej przynależności organizacyjnej integrują uczestników wokół spraw stanowiących wspólny interes. Z kolei odwoływanie się do wartości demokratycznych świadczy o zaistnieniu funkcji moralizatorskiej, kształtowania wspólnych dla uczestników manifestacji odniesień aksjologicznych. Ta skomplikowana mieszanka rytuału i protestu, tradycji i spontaniczności świadczy o wyjątkowości omówionego wydarzenia oraz przekłada się na jego znaczenie i żywotność.

³⁶ Manuel Castells pisze o tym pluralizmie ruchów społecznych, iż wielogłos propozycji programowych zgłaszanych w ramach ruchu stanowi etap jego kształtowania, pozwala przejść od etapu zdominowanego przez emocje do debaty zmierzającej do sformułowania konkretnego projektu. M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2013, s. 28.

BIBLIOGRAFIA

- 1 de Mayo: por la reducción de jornada y el pleno empleo „a la ofensiva” dicen los sindicatos*, RTVE, <https://www.youtube.com/watch?v=e8t-ft1nV71w> [dostęp: 1.07.2024].
- Babiano Mora J., *1 de mayo. Historia y significado*, Editorial Bomarzo, Albacete 2015.
- Bäcker R. et al., *Metodologia badań politologicznych*, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Warszawa 2016.
- Barry A., *Demonstrations: sites and sights of direct action*, „Economy and Society” 1999, t. 28, nr 1, <https://doi.org/10.1080/03085149900000025>.
- Bascuñán Añover Ó., *Protesta y supervivencia. Movilización y desorden en una sociedad rural: Castilla-La Mancha 1875–1923*, Centro Francisco Tomás y Valiente UNED Alzira – Valencia Fundación Instituto de Historia Social, Valencia 2008.
- Blanco P., *El Gobierno copa la manifestación del Primero de Mayo*, 1.05.2024, <https://www.epe.es/es/activos/20240501/sindicatos-salen-calle-pedir-gobierno-101793731> [dostęp: 1.07.2024].
- Casquete J., *The Power of Demonstrations*, „Social Movement Studies” 2006, t. 5, nr 1, <https://doi.org/10.1080/14742830600621183>.
- Castells M., *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2013.
- Churska K., *Wybory jako demokratyczny rytuał polityczny*, w: A. Stelmach (red.), *Czy upadek demokracji? Idee i wartości*, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań 2007.
- Cortés R.P., *El Gobierno aprueba la reducción de la jornada a 37,5 horas admitiendo la “complejidad” para sacarla en el Parlamento*, El País, 4.02.2025, <https://elpais.com/economia/2025-02-04/el-gobierno-aprueba-la-reduccion-de-la-jornada-a-375-horas-admitiendo-la-complejidad-para-sacarla-en-el-parlamento.html> [dostęp: 22.04.2025].
- della Porta D., *Protest, Protesters, and Protest Policing: Public Discourses in Italy and Germany from the 1960s to the 1980s*, w: M. Giugni, D. McAdam, C. Tilly, *How Social Movements Matter*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1999.
- Dytman-Stasieńko A., *Święto zawłaszczonych znaczeń. 1 maja w PRL. Ideologia, rytuał, język*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2006.
- „El Franquismo año a año. Lo que se contaba y ocultaba durante la dictadura”, nr 37: 1939–1976. *Los protagonistas y los hechos*, Madrid 2006.
- Fernández S., *La izquierda se recupera*, w: „El Franquismo año a año. Lo que se contaba y ocultaba durante la dictadura”, nr 32: 1972. *La izquierda se reorganiza*, Madrid 2006.

- García A.F., *La comunidad de Madrid: historia política, sociedad y cultura*, w: *Madrid, de la Prehistoria a la Comunidad Autónoma*, Comunidad de Madrid, Consejería de Educación, Secretaría General Técnica, Madrid 2008.
- Grimaldos A., *La sombra de Franco en la Transición*, Oberon, Madrid 2004. <https://www.vanguardias.org/> [dostęp: 1.07.2024].
- Jennings W., Saunders C., *Street Demonstrations and the Media Agenda: An Analysis of the Dynamics of Protest Agenda Setting*, „Comparative Political Studies” 2019, t. 52, nr 13–14, <https://doi.org/10.1177/0010414019830736>.
- Kertzer D.L., *Rytuał, polityka, władza*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2010.
- Klandermans B., van Stekelenburg J., *Contentious performances: The case of street demonstrations*, w: M.J. Funes (red.), *A propósito de Tilly: Conflicto, Poder y Acción Colectiva*, Centro de Investigaciones Sociológicas, Madrid 2011.
- Kołodziejczak M., *Rocznicowe rytuały smoleńskie w perspektywie neo-durkheimizmu*, „Przegląd Politologiczny” 2015, nr 2, <https://doi.org/10.14746/pp.2015.20.2.11>.
- Laxe R., *¿Qué es el régimen del 78?* <https://www.corrienteroja.net/que-es-el-regimen-del-78/> [dostęp: 1.07.2024].
- Los sindicatos claman durante el 1 de mayo por reducir la jornada: "Vamos a la ofensiva"*, El Confidencial, https://www.elconfidencial.com/empresas/2024-05-01/sindicatos-claman-1-mayo-reducir-jornada-ofensiva_3876673/ [dostęp: 1.07.2024].
- Mach Z., *Rytuał*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.
- McAdam D., Tarrow S., Tilly C., *Dynamics of Contentions*, Cambridge University Press, New York 2001, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511805431>.
- Olea R., *La fuerza de unas siglas: CC.OO*, w: „El Franquismo año a año. Lo que se contaba y ocultaba durante la dictadura”, nr 27: 1967. *CC.OO. aglutina la oposición al poder*, Madrid 2006.
- Peinado F., Grasso D., *Madrid supera el millón de latinoamericanos, uno de cada siete habitantes*, El País, 20.12.2024, <https://elpais.com/espana/madrid/2024-12-20/madrid-llega-ya-al-millon-de-latinos-uno-de-cada-siete-habitantes.html> [dostęp: 22.04.2025].
- Población extranjera de España en 2024, por país de nacimiento*, <https://es.statista.com/estadisticas/472512/poblacion-extranjera-de-espana-por-nacionalidad/> [dostęp: 22.04.2025].
- Rekść M., *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

- Rycman A., *Rytuał jako sposób budowania rzeczywistości politycznej*, w: J. Wódz (red.), *Między socjologią polityki a antropologią polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Sartorius N., Sabio A., *El final de la Dictadura. La conquista de la democracia en España (noviembre de 1975 – junio de 1977)*, Ediciones Temas de Hoy, Madrid 2007.
- Śniadecka-Kotarska M., *O niezwyklej karierze flagi Wiphala*, „Ameryka Łacińska. Kwartalnik Analityczno-Informacyjny” 2010, nr 3/4.
- Tuñón de Lara M., *El movimiento obrero en la historia de España*, Taurus, Madrid 1972.
- Wilson F.L., *Political Demonstrations in France: Protest Politics or Politics of Ritual?*, „French Politics and Society” 1994, t. 12, nr 2/3.
- Yin R.K., *Studium przypadku w badaniach naukowych: projektowanie, metody i zastosowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2024.
- Żebrowski W., *Przedmiot i metody badań politologicznych*, „Cywilizacja i Polityka” 2012, nr 10.

Bartłomiej Różycki – PhD, political scientist, adjunct at the Faculty of Political Science and Security Studies of the Nicolaus Copernicus University in Torun. He examines areas of contemporary history and politics in Spain, and currently focuses on historical policies and the utilization of narratives about the past in the political discourse of Poland and Spain. He also explores the possibilities of applying quantitative methods in memory studies. He collaborates with the Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences, previously as part of the project „Punishment, memory and politics: setting accounts with the past since WWII”, and currently „Poland under German occupation 1939–1945. A Handbook”.

Bartłomiej Różycki – dr, politolog, adiunkt na Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się tematami związanymi z historią najnowszą i polityką współczesnej Hiszpanii, obecnie skupia swoje badania na polityce historycznej oraz wykorzystywaniu narracji o przeszłości w dyskursie politycznym w Polsce i Hiszpanii. Eksploruje też możliwości wykorzystywania metod ilościowych w studiach pamięcioznawczych. Współpracuje z Instytutem Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, w przeszłości przy projekcie „Kara, pamięć i polityka: rozliczenia z przeszłością od czasów II wojny światowej”, a obecnie „Polska pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945. Podręcznik”.